

## Jakie wartości etyczne i estetyczne kryją się za ideałem „życia autentycznego”?

### Wprowadzenie

#### § 1. Wstępna analiza pojęcia „życia autentycznego”

Ideał życia autentycznego określa szczególną formę bytowania ludzkiego. Autentyczność oznacza współcześnie tyle co prawdziwość, zgodność z rzeczywistością. [1] W najprostszym rozumieniu, omawiane pojęcie określa więc życie w prawdzie bądź strukturę takich poczynañ, które w pewien sposób odnoszą się i pozostają w zgodności z tym, co rzeczywiste.

Podobną relację opisuje korespondencyjna teoria prawdy. Jej fundamentem jest następujące zdanie Arystotelesa: „Twierdzić o Byciu, że nie istnieje, albo o Nie-Byciu, że istnieje, jest fałszem; natomiast twierdzić, że Byt istnieje, a Nie-Byt nie istnieje, jest prawdą”. [2] Oznacza to, że prawdziwość twierdzenia warunkowana jest przez jego zgodność z rzeczywistością.

Jeden z elementów opisanej relacji, sąd, z konieczności zakłada istnienie bytu, który ten sąd wydaje. Sama myśl nie odnosi się bezpośrednio do rzeczywistości. To osoba myśląca pozostaje w określonym stosunku do poznawanego świata; twierdzenie jest jedynie treścią aktu intelektu, w którym byt ludzki odnosi się do percypowanej rzeczywistości

Korespondencyjna definicja prawdy określa sąd jako czystą treść, niezależną od istoty, która w pewien sposób pozostaje w stosunku do świata, odkrywa go. „Prawda *'istnieje'* o tyle tylko, o ile (*i dopóki*) jest jestestwo. Byt jest tylko wtedy odkrywany i tylko *dopóty* otwierany, gdy jestestwo w ogóle *jest*”. [3] Prawda orzekana jest za pośrednictwem aktu intelektu. Stąd pozostaje ona nieodłącznie związana z działaniem.

Omawiana definicja prawdy odnosi się jedynie do treści tak rozumianego działania. Życie w prawdzie, jako najprostsze rozumienie sensu pojęcia „życia autentycznego”, określane jest bezpośrednio przez relację samego czynu z rzeczywistością rozumianą w sensie epistemologicznym. Pojmowana w ten sposób, realność uwarunkowana jest przez sposób rozumienia świata przez „tego-który-jest-sobą”. [4] Stąd odniesienie do rzeczywistości nie musi oznaczać bezpośredniej relacji z bytem należącym do transcendentnego świata.

Prawda odnosząca się bezpośrednio do działania, a więc prawda moralna, warunkowana jest przez zgodność aktu, czy też czynu, z przekonaniem odnośnie rzeczywistości. W tym rozumieniu działanie prawdziwe moralnie to takie, w którym człowiek nie dopuszcza się świadomie jakichkolwiek przekłamań, a więc niezgodności swego postępowania z własnym mniemaniem na temat słuszności zachowania w danej sytuacji. Odnosi się to do wszelkich form konformizmu, oportunisty i hipokryzji.

Ideał życia autentycznego niewątpliwie pozostaje w związku z formułą prawdy moralnej. Postulat zgodności postępowania człowieka z jego sposobem postrzegania świata jest zapewne podstawowym fundamentem rozważań wszystkich myślicieli, którzy rozpatrywali problem życia autentycznego. Jest przy tym bardzo ogólny i mało znaczący.

#### § 2. Analiza etymologiczna pojęcia autentyczności

Uściślenie sensu rozważanej formy, sposobu bytowania ludzkiego, wymaga analizy etymologicznej pojęcia autentyczności. Termin ten wywodzi się z greckiego słowa *αυθεντικως*, przejętego przez język łaciński, w którym używano go zdecydowanie częściej. Wskazywało ono na wiele znaczeń, w tym zarówno oryginalność tekstu, jak i niezawodność lekarstw. [5] Brak powiązania między przytoczonymi znaczeniami jest tylko pozorny. Oba wskazują na specyficznym rozumianą prawdziwość desygnowanych przedmiotów. W tym znaczeniu oznacza ona nie tylko prawdziwe istnienie samych rzeczy. Określane rzeczy są także pewnymi szczególnymi przypadkami, służących wyjątkowo dobrze do pełnienia przypisanych im funkcji.

Są takie, jakimi być powinny. Słowo *αυθεντικως*, ma niewątpliwie pozytywną wymowę.

Podążając tym tropem, należałoby uznać życie autentyczne za najwłaściwszą formę bycia, a więc taką, która w najodpowiedniejszy sposób spełnia pewne „zadanie” powierzone ludzkiej egzystencji. Także pojęcie oryginalności nie jest w tej interpretacji bez znaczenia. Wskazuje na twórczy charakter autentycznej egzystencji. Nie jest ona kopią czyjś postępowania, czy też odwzorowaniem mniemań innych. Jest niepowtarzalnym dziełem kreowanym w trakcie realizacji subiektywnie przeżywanego projektu [6], czy w procesie twórczej ewolucji. [7]

U źródeł tego pojęcia leży greckie *αυθεντης*. Przedrostek „*αυθ-*” oznacza tyle, co „sam-” bądź „samo-”, z kolei „*θεντης*” to „sprawca”, w złożeniach także „-czyńca”. [8] Wśród wielu znaczeń wyrazu *αυθεντης*, najważniejszym, a przy tym wynikającym bezpośrednio z jego źródłosłowu, jest „samodzielny sprawca”. [9] W tym sensie pojęcie życia autentycznego określa świadomą egzystencję, w której jestestwo ponosi pełną odpowiedzialność za własne czyny. Rozumie siebie jako autonomiczny byt, odrębną przyczynę zmian w świecie, wykazuje się pewną inicjatywą. [10]

### § 3. Pytanie o życie autentyczne jako modus pytania o prawdę

Zagadnienie życia autentycznego odgrywa w filozofii rolę, której nie sposób przecenić. Pozostaje jednym z najważniejszych problemów w całej tradycji filozofii europejskiej. Pytanie o jego sens, najczęściej niewyartykułowane, stale domaga się odpowiedzi. Wszelka filozoficzna refleksja zakłada już jego obecność. Tym, co w tak mglistej postaci, skryte wśród licznych *explicite* poruszanych zagadnień, stawia je na drodze myśliciela jest pytanie o prawdę. To ostatnie z konieczności pojawia się w pewnym horyzoncie, jego kresem jest granica przestrzeni ludzkiego bytowania. Problem prawdy pojawia się więc w świecie życia (*Lebenswelt*), jedynym punkcie wyjścia filozoficznych rozważań. [11]

Tylko z perspektywy ludzkiej egzystencji możliwe jest rozpoczęcie poszukiwań, jedynie ograniczoność ludzkiej egzystencji nadaje temu pytaniu sens. Czasowość jest warunkiem jego możliwości, koniecznym punktem odniesienia. Problem prawdy pojawia się jedynie w horyzoncie skończonej egzystencji. Jest problemem, który filozof napotyka u podstaw swojej refleksji. Staje się tajemnicą, której zgłębienie nie może stać się udziałem abstrakcyjnych rozważań, wymaga zmiany sposobu bycia, wstąpienia na drogę, której celem jest życie w prawdzie. Ten cel, niezależnie od sposobu rozumienia, jest koniecznym warunkiem możliwości życia autentycznego.

„Żaden prąd sam przez się nie jest ani wielki, ani bogaty, lecz że przyjmuje i unosi tak wiele dopływów, to go nim czyni. Tak się też rzecz ma ze wszelkimi wielkościami ducha. Chodzi tylko o to, żeby ktoś nadał kierunek, w którym pójdzie koniecznie tak wiele dopływów; nie o to, czy on od samego początku jest bogaty, czy biedny z natury”. [12]

## Życie autentyczne jako sposób bytowania ludzkiego

### § 4. Możliwość wyboru jako warunek orzekania o prawdzie

Chociaż problem życia autentycznego dopiero w filozofii współczesnej postawiono w całej jego doniosłości, to jednak omawiana kwestia jest *implicite* zawarta we wszelkich rozważaniach natury filozoficznej. Przede wszystkim, wywodzi się bezpośrednio z życia, dotyczy każdej sytuacji wyboru. Możliwość egzystencji autentycznej pojawia się wraz z prawdą, postrzeganą zawsze jako absolutne przeciwieństwo fałszu. Ta dychotomia sprawia, że prawda wywodzi się zawsze z pewnego wyboru. Jednak jej orzekanie nie ogranicza się oczywiście do swobodnego aktu wolnej woli.

Twierdzenie jest zawsze owocem przekonania, które, mniej lub bardziej uzasadnione, opiera się na doświadczeniu pewnej słuszności. Każdy sąd jest skutkiem dokonanego wyboru, w chwili orzekania jest uzasadniany przez powziętą decyzję, która opiera się na skłonności do określonego postępowania. Ta skłonność jest uzasadniana poczuciem, że dany wybór jest właściwy, że jest prawdziwie wyborem tego, co w danych okolicznościach najlepsze. Każdy wybór jest z konieczności wydaniem sądu. Niezależnie od przesłanek i treści, zawsze wskazuje na pewną słuszność. Jest przy tym nieodzownym elementem czasowej struktury ludzkiej egzystencji. Konieczność decyzji i idącej za nią odpowiedzialności, jest warunkiem i podstawą istnienia człowieka w jego perspektywicznym z natury ustosunkowaniu do świata.

„Wybór implikuje uznawanie skończoności właściwej człowiekowi, samoograniczanie się w

tej skończoności całością własnych energii, *pasjonowanie się własnym zadaniem*. [...] Ta istotna problematyczność – przez którą wszystko, czymkolwiek człowiek jest, cokolwiek doznaje, bądź przedsięwzięcie, implikuje pytanie, badania, *ryzyko i konieczność decyzji*". [13]

U podstaw egzystencji tkwi pierwotna sytuacja wyboru, która ujawnia możliwość pytania, stawia istotę ludzką w rozdarciu pomiędzy immanencją świadomości a transcendencją świata. [14] Ujawnia się wątpliwość wartości i sądów opartych na mniemaniach płynących z pozornie niepodważalnego, zewnętrznego autorytetu. Dokonuje się kontestacja, której skutkiem jest zdanie indywiduum na siebie, jako jedyną podstawę autentycznych wartości. Ten akt sprzeciwu jest pierwotnym doświadczeniem fałszu, przyczyną indywidualnego poszukiwania prawdy. Ujawnia przeto możliwość egzystencji autentycznej.

Opisywane zwątpienie nie prowadzi jednak do ostatecznego wyzbycia się „przedpredykatywnego dogmatyzmu”, zakorzenionego nieświadomie w głębi najbardziej fundamentalnych zasad działania. Jest jedynie sposobem wyłonienia się autonomicznej podmiotowości z jej stale nawracającego rozproszenia w powszechnych nawykach i mniemaniach. Ta indywidualizacja nie jest wszakże pełnią emancypacji, odrzuceniem zależności od świata zewnętrznego. Nie jest absolutnym wyodrębnieniem „ja” transcendentalnego, czystej podmiotowości. Nie prowadzi do obiektywnej, ponadczasowej prawdy, ujmowanej z perspektywy „nieuprzedzonego obserwatora”. [15]

Pojęcie prawdy, a przez to także życia autentycznego jest pojmowalne jedynie w indywidualnym, czasowym horyzoncie ludzkiej egzystencji. „Przekonania są groźniejszymi wrogami prawdy niż kłamstwa. [...] Kto myśli nie powierzchownie, lecz głęboko, ten wie, że nigdy nie będzie miał słuszności, jakkolwiek by postępował i cokolwiek by sądził”. [16]

Wstąpienie na drogę egzystencji nie równa się rozpoczęciu szczegółowo zaplanowanej podróży, której celem jest jednoznacznie określony punkt na horyzoncie świata. Na tej drodze zawsze jest się po raz pierwszy, brak jakichkolwiek stałych punktów odniesienia. Każdy krok jest jakimś zachowaniem, ingerencją w bieg rzeczy. Wszelkie posunięcia obarczają podmiot odpowiedzialnością. Również inercja bezpośrednio wpływa na rzeczywistość. Sama obecność w świecie jest już współuczestnictwem w jego porządku. Egzystencja jest stałym błędzeniem, poszukiwaniem słusznych zasad postępowania. Jest transcendencją, przekraczaniem samego siebie w procesie nieprzerwanego rekonstruowania własnej istoty poprzez podejmowanie stale odmiennych działań w stale odmiennych okolicznościach. „I tę tajemnicę powierzyło mi samo życie: Oto ja jestem tym, *co samo ciągle musi się przewycięzać*”. [17]

## § 5. Pierwotne rozdarcie jestestwa

Pierwotne doświadczenie niespójności świata jest uświadomieniem „ja” jako egzystencji, skończonego, rzuconego w świat istnienia, którego kresem i ostateczną możliwością jest śmierć. W tym horyzoncie nie dokonuje się pełna emancypacja, wyzwolenie bytu ludzkiego spod wpływu świata zewnętrznego. Jednostka uświadamia sobie zarówno swą zależność od świata, jako jedynej podstawy samookreślenia, jak i swoją wolność, kierującą dążeniem do pełnej samorealizacji, wyodrębnienia ze zbiorowości.

Miguel de Unamuno dostrzegał tragizm bytu ludzkiego w jego rozdarciu pomiędzy dążeniem do bycia sobą, a dążeniem do bycia wszystkim. [18] To drugie, rozumiane jako pełne utożsamienie się z innymi, jest pierwotnym stanem człowieka, poprzedzającym uświadomienie siebie jako konkretnej istoty. Ten stan charakterystyczny jest dla najwcześniejszego okresu w życiu człowieka, a także późniejszych rozprożeń świadomości siebie w postępowaniu nieświadomym, „mechanicznym”.

„Egzystencja ludzka zaczyna się wtedy, kiedy niedobór działania przez instynkty przekracza pewien punkt; kiedy dostosowanie do przyrody traci charakter przymusu, zaś sposób działania przestaje być utrwalony w mechanizmach dziedziczenia. *Innymi słowy, egzystencja ludzka i wolność są od początku nierozłączne*”. [19]

## § 6. Pierwotna sytuacja wyboru jako początek ludzkiej egzystencji

Pierwotne uświadomienie własnej wolności, które stawia człowieka w obliczu prawdy jego egzystencji, ukazuje jedna z najważniejszych ksiąg literatury światowej:

„Wtedy rzekł wąż do niewiasty: ‘Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.

Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski” (Rdz 3, 1-7).

Przytoczony fragment biblijnej Księgi Rodzaju opisuje pierwotną sytuację wyboru. Jej źródłem jest doświadczenie niepewności. Pokusa sięgnięcia po zakazany owoc zrodzona jest z chęci poznania skrytych dotąd aspektów rzeczywistości.

Postawienie w sytuacji wyboru ujawnia przeciwstawności stworzenia. Wyprowadza jednostkę z jej zagubienia w powszechności. Człowiek staje naprzeciw świata, który teraz staje się obcy, narzuca swą rzeczywistość z zewnątrz. Kiedy pojawia się wolność, człowiek postrzega faktyczność swojego bycia, sytuację, w której został postawiony, jako obcą, po raz pierwszy niezależną od jego woli. Stan, w którym się znalazł, stanowi podstawę do zrealizowania przeciwstawnych możliwości. Otoczenie traci więc swą dotychczasową spójność i jednolitość.

Grzech pierworodny jest przyczyną upadku człowieka w jego własną śmiertelność, zakreślenia horyzontu wszelkich działań, którego granicą jest śmierć jako skrajna możliwość ludzkiej egzystencji. [20] W sytuacji niepewności i wątpienia, człowiek zostaje postawiony przed prawdą własnego istnienia. Karl Jaspers wyróżnił cztery sytuacje graniczne, których doświadczanie utożsamiał wprost z egzystowaniem.

„Sytuacjami granicznymi nazywam to, że stale znajduję się w jakichś sytuacjach, że nie mogę żyć bez walki i cierpienia, że biorę na siebie winę i nie mogę tego uniknąć, że muszę umrzeć”. [21]

Uświadomienie sytuacji granicznych wiąże się z odkryciem „egzystencjalnego wymiaru” świata, które prowadzi do ucieczki, ukrycia w sprawach codziennych, nieautentyczności. [22] To uświadomienie jest jednak fundamentem, na gruncie którego można rozpocząć dążenie do ideału życia autentycznego. Ten ostatni wyraża się przez „Zdecydowanie” w byciu-ku-śmierci, która stanowi ostateczną możliwość ludzkiej egzystencji.

„Śmierć jest najbardziej własną możliwością jestestwa. Bycie ku tej możliwości otwiera jestestwu jego *najbardziej własną* możliwość bycia, której wprost chodzi o bycie jestestwa. Może się wtedy stać jestestwu jasne, że wyróżniona możliwość jego samego odcina go od Sie, tzn. że wybiegając zawsze może się od niego odciąć. Dopiero rozumienie tej „możności” odsłania faktyczną zaturę w powszedniości Siebie-Się”. [23]

W obliczu śmierci człowiek staje się więc samym sobą. W tej perspektywie odcina się od „Sie”, w którym jest zaturane na co dzień. Tym zaturaniem jest w omawianej przypowieści biblijnej bliskość Boga, która uniemożliwia istnienie indywidualnego jestestwa.

## § 7. Wyłonienie podmiotu

Doświadczenie konfliktu wartości wywołuje poczucie absurdu. Jest to „rozdźwięk między umysłem, który pożąda, a światem, który przynosi zawód, moja tęsknota za jednolitością, ten rozerwany wszechświat oraz wiążąca je sprzeczność”. [24] Gdy poczucie jednolitości świata zostaje zakłócone, pierwotne rozproszenie w nim świadomości dobiega końca. Rzeczywistość staje się tym, co względem człowieka obce. Prowadzi to do absolutnej negacji, odrzucenia rzeczywistości. Jestestwo traci możliwość samookreślenia, dokonywanego dotąd nie tyle przez odniesienie, co wprost przez identyfikację ze światem.

Odtąd transcendentna rzeczywistość, świat przedmiotów możliwego doświadczenia empirycznego i immanentna świadomość, realność podmiotu, percypowana w aktach doświadczenia wewnętrznego, jawią się jako struktury należące do dwóch całkiem odmiennych porządków. To poczucie alienacji powoduje, że świat zewnętrzny, bierny wobec ludzkiego pragnienia jednolitości, staje się możliwością, zamkniętą jednak w koniecznej faktyczności. Wyodrębnia się sfera podmiotowości, a więc obszar bezpośrednio podlegający woli bytu ludzkiego. Realność podmiotu staje w opozycji do sfery realności transcendentnego świata, nie zależnej od obszaru możliwego działania ludzkiej woli.

W tym pierwotnym doświadczeniu człowiek pragnie pełnej emancypacji, co wyraża się w przypadku wykraczania przez dążność woli sfery jej możliwego działania. W biblijnej przypowieści człowiek sięgnął po owoc w pragnieniu zrozumienia nieogarniętej dotąd całości swojego świata. Tymczasem ujawniły się ukryte w stworzeniu przeciwstawności, a więc odmienne od dotychczasowych sposoby wartościowania, czyli pewnego ustosunkowywania się do rzeczywistości obiektywnej.



Wola, poprzez swą uniwersalistyczną dążność do uczynienia całego świata przedmiotem swego poznania, wykroczyła poza sferę swych możliwości. Nie mogła wpłynąć na konsekwencje czasowego charakteru ludzkiej egzystencji, na dostrzeżoną przeto konieczną niekompletność poznania. Wszakże absolutna mądrość uniemożliwiłaby istnienie czasu, obejmowałaby bowiem wszystkie jego dziedziny: teraźniejszość, przeszłość i przyszłość.

Pragnienie dopełnienia ludzkiej wiedzy, ukazało jedynie wielość możliwych sposobów pojmowania świata, a więc możliwych sposobów bycia. Nie mogło jednak wykroczyć poza konieczność uwarunkowań, poza faktyczność ludzkiej egzystencji. Skutkiem było więc ujawnienie wolności ludzkiej wraz ze wszelkimi jej ograniczeniami. Jedną z nich jest niemożność wyzbycia się wolności.

Możliwość wyboru staje się źródłem wątplenia. „Powrót z Siej, tzn. egzystencyjna modyfikacja Siebie-Siej we właściwe bycie Sobą, musi się dokonywać jako *nadganianie wyboru*. Nadganianie wyboru zaś oznacza *wybieranie tego wyboru*, decydowanie się na możliwość bycia na podstawie własnego Siebie. Dopiero wybierając wybór jestestwo *umożliwia* sobie swą własną możliwość bycia”. [25]

Według Heideggera tym, co „rozbudza” *Dasein*, byt ludzki, z jego zatracenia w „Siej”, jest głos sumienia. W cytowanej przypowieści biblijnej głosem tym przemawia wąż. Ucieleśniające zło stworzenie nakłania do zakwestionowania woli Boga, ukazuje więc możliwość wątplenia. Wzywa tym samym do indywidualnego osądu wyznawanych wartości.

## § 8. Pierwotne próby ucieczki od prawdy egzystencji

Pierwotną reakcją na takie doświadczenie jest podświadome pragnienie całkowitego wyzbycia się zależności od świata. Jego wyrazem jest chęć niszczenia wszelkich zależności. Absolutna afirmacja wolności, skutek zapomnienia o jej czasowym charakterze, wiąże się nieuchronnie z dążeniami do absolutnej emancypacji.

Wyrazem tych dążeń jest przede wszystkim myśl filozoficzna Maxa Stirnera, przyjmująca, że dla „Ja” tylko „Ja” jest wartością. [26] Bezwzględna autonomizacja jednostki jest wszakże jawną niemożliwością i nawet wśród najbardziej radykalnych myślicieli anarchistycznych nie jest postulatem, lecz tylko abstrakcyjnym ideałem.

Stała konieczność zależności człowieka od świata jest z kolei przyczyną prób zapomnienia o nieodzowności bycia wolnym. Wyrazem tych prób jest cofanie się przed odpowiedzialnością, warunkowaną przez stałe umiejscowienie w określonych okolicznościach. Ani wolność absolutna, ani jej brak, nie wiązałyby się z odpowiedzialnością. Niewątpliwie także Sartre, mówiąc o absolutnej wolności jestestwa, pojmował ją jako z założenia zawartą w ramach ludzkiej rzeczywistości. Była jedynie strukturą egzystencji. W tym horyzoncie, lecz jedynie w nim, wolność jest wszechogarniająca.

Właśnie to stałe umiejscowienie w konkretnych okolicznościach warunkuje istnienie odpowiedzialności człowieka za własne czyny. Doświadczenie strachu jest wywoływane przez to właśnie poczucie nieodwracalnych konsekwencji subiektywnego bycia w świecie. Podstawową reakcją człowieka na wolność, jako zasadę negowania wartości, jest ucieczka. „Zanurzenie w Siej i w objętym zatroskaniem 'świecie' ujawnia *ucieczkę* jestestwa przed sobą samym jako właściwą możliwością-bycia-Sobą” .

Skutkiem jest zatracenie indywidualnego charakteru ludzkiego bycia. O ile zatracenie w „Siej” jest procesem nieświadomym, o tyle na poziomie świadomości skłonność do ucieczki jest artykułowana bezpośrednio jako pragnienie nieistnienia. „Czujemy wówczas doskonale, że każde wywalczone od światła spełnienie naszych życzeń podobne jest tylko jałmużnie, którą dziś żebrak otrzymuje od życia, by jutro znowu głodować, rezygnacja natomiast – odziedziczonej posiadłości ziemskiej: oddala od posiadacza na zawsze wszelkie troski”. [27]

Zarówno próba ucieczki, zapomnienia o własnej wolności, jak jej bezwarunkowa afirmacja, wyrastająca z pragnienia pełnej autonomizacji jednostki, jest niewątpliwie przejawem egzystencji nieautentycznej.

Podstawą życia autentycznego jest postawa pośrednia pomiędzy pragnieniem pełni wolności, a pragnieniem jej braku jest samouświadomienie człowieka jako bytu należącego jednocześnie do dwóch odmiennych porządków. Afirmując odkrywającą się prawdę jego egzystencji, człowiek dostrzega swą zależność od świata jako koniecznego warunku możliwości jego istnienia, lecz także władzę subiektywnego stanowienia wartości:

„Dwie rzeczy napełniają umysł coraz to nowym i wzmagającym się podziwem i czcią, im

częściej i trwalej nad nimi się zastanawiamy: niebo gwiazdzone nade mną i prawo moralne we mnie". [28]

## § 9. Konsekwencje poznania dobra i zła

W poznaniu dobra i zła, byt ludzki dostrzega w stworzeniu ukryte przeciwstawności, których nie jest w stanie pojednać. Odkrywa je w całym swoim dotychczasowym byciu, jako stale obecne, lecz zasłonięte, niedostrzeżone w uspieniu bliskością Boga. Musi dokonać wyboru, podjąć decyzję, stać się podmiotem całkowicie własnego działania. Jest nagi w swej bezradności, bezpośredniej relacji immanentnego „ja” z transcendencją świata. Od tej pory „nieustannie będzie się widział 'nagim' i rozglądał za listkami figowymi, by uczynić sobie z nich przepaskę”. [29]

Szczęśliwy spokój i poczucie bezpieczeństwa jest wyrazem zatracenia w „dogmatycznej drzemce”. Wyjawia się ona w postrzeganiu ustanowionego przez Boga porządku jako jedynego możliwego. Poznając tajemnicę istnienia, dostrzegając jego wieloaspektowość, człowiek poznaje mnogość możliwości postrzegania świata

Bliskość Boga nie pozwala na zaistnienie bytu ludzkiego jako możliwości, dopiero grzech pierwotny uwalnia zaszczeponą w człowieku wolność. Dopiero w tej sytuacji dopełnia się dzieło stworzenia, Bóg oddala się od człowieka, dopełniając tym samym jego istotę. To wydarzenie wyrwa człowieka z zatracenia w powszechnych mniemaniach. Kres spokoju i poczucia spełnienia jest zarazem początkiem filozofii. Jedynie w braku mądrości możliwe jest jej umiłowanie.

Paradoksalnie, spożycie owocu z drzewa poznania dobra i zła nie pozwoliło na partycypację w ponadczasowej mądrości. Ukazało jedynie przeciwstawność egzystencji, którą pojednać mógłby tylko Stwórca, stojący ponad porządkiem stworzenia. Przeciwstawność ta nie nakłania, lecz zmusza do wyboru, jest źródłem wątplenia, którego nie sposób uniknąć. Cytowana przypowieść biblijna ukazuje każdą sytuację „rozbudzenia”, w której człowiek stawia pytanie o prawdę, dostrzega rozróżnienie pomiędzy prawdą a fałszem wraz z pierwotną przeciwstawnością stworzenia. [30] „Filozofia nie jest refleksją na temat wiecznych prawd, ale jak sztuka, aktem przywołującym prawdę do istnienia”. [31]

## § 10. Doświadczenie nagości

Pomimo koniecznego istnienia w czasowym porządku stworzenia, pierwotnie człowiek trwał zatracony w wiecznej doskonałości Boga. Świadcząca o ułomności i wewnętrznym braku nagość jako taka ujawniła się wtedy, gdy Bóg przestał ją skrywać. Dopiero grzech pierwotny ujawnił w niedoskonałości nieodłączną istotę stworzenia. Postawił nagiego człowieka przed prawdziwym, „nieskrytym” obliczem świata. Ujawnił odmiennosc Boga i jego stworzenia.

Pod wpływem grzechu pierwsi ludzie „wstydzą się, że są tacy jacy są, ponieważ 'poznają' teraz swoistość swojego bytu jako przeciwieństwo bytu, jaki powinien być, jaki chcieliby, żeby był”. [32]

Pierwsi ludzie czują się nadzy, gdyż widzą samych siebie takimi, jacy są naprawdę. Dostrzegają swą wolność jako możliwość pytania, jako niepewność i wątplenie. Zauważają, że są nadzy, gdyż brakuje im okrycia przed jawnością świata jako możliwości. Bóg nie osłania już człowieka przed prawdą jego egzystencji. Nagle w całej swej jawności staje przed człowiekiem pytanie o prawdę istnienia, a wraz z nim nieokreślone poczucie powinności, nakaz subiektywnej ingerencji w bieg rzeczy. Ten nakaz nadaje poczucie odpowiedzialności za własne czyny, które najczęściej wiąże się ze strachem i chęcią ucieczki.

Poznany świat nie stanowi już zwartej, uporządkowanej struktury, w której każdy element pełni przypisaną mu funkcję. Staje się nieuporządkowaną przestrzenią możliwego działania, bezładem przeciwstawności.

„Żywe widzenie tych różnorodnych sprzeczności i niedoskonałości rozumu ludzkiego tak bardzo wrażyło się w moją duszę i tak rozpętkowało mój mózg, że jestem gotów odrzucić wszelkie przeświadczenie i wszelkie rozumowanie i nawet nie mogę uważać, iżby jeden pogląd był bardziej prawdopodobny czy dopuszczalny niż inny”. [33]

W tym chaosie staje strwożony człowiek jako „*solus ipse*”. W podobnym znaczeniu Heidegger opisywał doświadczane w trwodze poczucie „nieswojowości”. Wtedy to „Bycie-w przybiera egzystencjalny *modus 'nie-w-swoim-domu'*. Niczego innego nie mamy na myśli mówiąc o 'nieswojowości'”. [34] Rodzi się poczucie powinności, bycia odpowiedzialnym za siebie i

innych, za przywrócenie dawnej relacji ze światem, za nadanie istnieniu zagubionego sensu. Należy przeto z powrotem uczynić świat swoim domem:

„Jesteśmy jakby na Lewiatanie, któremu fala wyrwała ster, a podmuch wichru złamał maszt. Zabłądził na oceanie, podobnie jak Ziemia nasza w przestworzach. Szedł na los szczęścia, gnany burzą, jak rozbitek niosący ludzi; przybył jednak do brzegu. Może nasza Ziemia, może ludzkość dosięgnie też nieznanego celu, który sobie sama stworzyła. Nie kieruje nami żadna ręka, nie patrzy na nas żadne oko; ster dawno złamany, a właściwie wcale go nie było – trzeba go zrobić: jest to wielkie zadanie, nasze zadanie”.

## § 11. Życie autentyczne jako pełna afirmacja własnej wolności

W przytoczonej przypowieści biblijnej człowiek zostaje postawiony przed pytaniem, którego horyzont obejmuje pełnię możliwości ludzkiego bycia. Jest wezwany do odpowiedzi. To pytanie jest wyrazem wolności człowieka, jej uobecnieniem. W pytaniu człowiek staje w obliczu Nicości. Doświadcza pierwotnego braku niepodważalnych podstaw, na których mógłby oprzeć swe mniemania. Zakłada istnienie prawdy, szuka jej, gdyż właśnie prawda, jest tym, czego mu brakuje.

„Z punktu widzenia pytającego istnieje stała i obiektywna możliwość odpowiedzi przeczącej. Pytający, właśnie dlatego, że pyta, staje przed tą możliwością w stanie niepewności, bo *nie wie*, czy odpowiedź będzie twierdząca, czy przecząca. Pytanie jest więc mostem rzuconym pomiędzy dwoma niebytami: niebytem wiedzy w człowieku i możliwością niebytu w transcendentnym byciu. Wreszcie, pytający zakłada istnienie prawdy. Samym pytaniem zaświadcza, że oczekuje obiektywnej odpowiedzi takiej, by można było powiedzieć: 'To jest tak, a nie inaczej'”. [35]

Tym pytaniem jest pytanie o wolność. Nie chodzi tu jednak o samo jej istnienie, które tak bardzo narzuca się świadomości. Chodzi o jej afirmację, rozumianą w najszerszym tego słowa znaczeniu. Tylko jedna odpowiedź prowadzi do życia autentycznego; sprawia, że człowiek pozwala wolności przeniknąć całą przestrzeń jego egzystencji.

W pytaniu o wolność, gdy staje ona w obliczu człowieka staje się wówczas transcendentnym przedmiotem osądu. Chociaż w sensie ontologicznym jest już obecna, realizuje się w samym pytaniu, odsłonięciu sprzecznych możliwości bycia, to jednak nie jest jeszcze uświadomiona. Na poziomie świadomości nadal możliwa jest negacja tego koniecznego faktu. Odpowiedź na pytanie o wolność jest pierwotnym wyborem człowieka.

Prawdziwa afirmacja wolności, będąca zarazem uznaniem wszelkich jej konsekwencji, jest podstawą życia autentycznego. Negacja prowadzi do nieautentyczności, a więc ucieczki od wolności.

„Wybieganie odsłania jestestwu ztratę w Sobie-Się i stawia to jestestwo wobec, nie popartej na początku przez zatroskaną troskliwość, możliwości bycia sobą, sobą jednakże w namiętej, wyzbytej złudzeń Się faktycznej, pewnej samej siebie i trwożącej się *wolności ku śmierci*”. [36]

## Życie autentyczne jako źródło autentycznych wartości

### § 12. Geneza wartości

Stając w obliczu wyboru człowiek wyłonił się jako indywiduum ze swego dotychczasowego uśpienia, całkowitego rozproszenia w „Się”. [37]

„*Najpierw* jest faktyczne jestestwo w odkrytym przez przeciętność wspólnym świecie. *Najpierw* 'jestem' nie 'ja' w sensie własnego Siebie, lecz inni w postaci Się. Od jego strony i jako ono stają się 'sobie' po raz pierwszy 'dany'. Jestestwo jest najpierw Się i zwykle nim pozostaje. Gdy na własny sposób odkrywa świat i przybliża go sobie, gdy otwiera samemu sobie swe właściwe bycie, to owo odkrywanie 'świata' i otwieranie jestestwa następuje zawsze jako usuwanie zakryć i zaciemnień, jako kruszenie masek, którymi jestestwo odgradza się od samego siebie”. [38]

Wraz ze „skruszeniem maski”, osłaniającej człowieka przed odpowiedzialnością, pojawia się problem wartości. Istota ludzka czuje, że Bóg ją opuścił, czy też raczej ona sama od swego Boga uciekła. Człowiek zostaje osamotniony, zdany na samego siebie. Jedynie w tej samotności prawda może dla niego istnieć. Wąż, będący uosobieniem zła, objawił pierwszym

ludziom nieznaną dotąd *modus* stworzenia. Ujawniła się pierwotna antynomia rzeczywistości, wszystkiego, co nie jest Bogiem, a więc nie trwa w pełni absolutnego dobra.

Stwórca zostawił protoplastom rodu ludzkiego przestrzeń wyboru, w której miała objawić się wolność. Stając przed drzewem poznania dobra i zła, człowiek zetknął się z tym, co obce, nieznaną. Zaprzagnął poznania, zrozumienia tego, co inne. Nie był jednak w stanie pojednać dwóch sprzecznych pierwiastków istnienia. Skutkiem uświadomienia ich niezgodności było ujawnienie się konieczności wyboru.

Konsekwencją afirmacji narzuconego wyboru było ujawnienie wartości, uświadomienie sobie przyjmowanych dotąd przedrefleksyjnie mniemań dotyczących słuszności postępowania. Człowiek ujrzał się nagim, gdyż nie był w stanie ponownie sięgnąć do dotychczasowego źródła swego postępowania jako niekwestionowanego, absolutnego systemu wartości. Wyrządził zło, jednak nie w sensie obiektywnym, lecz jedynie względem nadanego mu wcześniej porządku. Zasady działania ukazały swą relatywność, zależność od subiektywnego osądu moralnego.

„A kto musi być twórcą w dobrym i złym – zaprawdę, ten musi być najpierw burzycielem i rozbić wartości.

Tak oto najwyższe zło mieści się w najwyższym dobru: ono zaś jest twórcze”. [39]

Po grzechu pierwotnym człowiek mógł powrócić do dawnego porządku w strachu przed poznaniem, bądź odwrócić się od stwórcy, samodzielnie dążąc do utworzenia nowego ładu, dokonać przewartościowania wartości. Powrót do stanu pierwotnej szczęśliwości nie był już jednak możliwy. Poznanie dobra i zła było wszakże warunkiem konstytuującym człowieka. Wraz z pojawieniem się pojęć prawdy i fałszu, jako pierwotnej przeciwstawności, także egzystencja ludzka została powołana do istnienia. „Błąd uczynił zwierzę człowiekiem; miałaby prawda być zdolna zamienić człowieka z powrotem w zwierzę?”. [40]

### § 13. Wolność jako zasada stanowienia wartości

„Wolność leży u podstaw zamysłu Bożego odnoszącego się do świata i człowieka. Wolność rodzi zło, ale bez wolności nie ma również dobra. Przymusowe dobro nie byłoby dobrem. W tym właśnie tkwi podstawowa sprzeczność wolności. Wolność czynienia zła jest warunkiem wolności czynienia dobra. Zlikwidujcie przemocą zło, a nic nie pozostanie dla wolności dobra. Oto dlaczego Bóg znosi istnienie zła. (...) Bóg wymaga, aby człowiek był wolnym, oczekuje od niego aktu wolności”. [41]

Wolność jest warunkiem konstytucji elementarnych pojęć dobra i zła. Jako podstawa etyki, jest także źródłem wartości etycznych. Afirmacja wolności jest źródłem rozumienia siebie jako osoby zdanej na swą wolność w wydawaniu wszelkich sądów wartościujących. Życie autentyczne, rozumiane jako nadawanie sensu własnemu bytowaniu w realizowanym projekcie ludzkiego istnienia, jest podstawą subiektywnego rozumienia tego, co ważne, co powinno kierować ludzkim postępowaniem.

U podstaw ideału życia autentycznego leżą zatem wszelkie wartości etyczne, a także estetyczne, gdyż jedynie w życiu autentycznym możliwe jest ich ukonstytuowanie. Należy zarazem stwierdzić, że ideał życia autentycznego nie kryje za sobą żadnych wartości, o ile rozumieć je w sensie obiektywnym, gdyż każde odwrotne założenie ograniczałoby horyzont możliwości wyboru, stanowiąc tym samym pewne założenia natury dogmatycznej.

Życie autentyczne nie jest jednak podstawą nihilizmu, uniemożliwia negację wszelkich wartości. Wręcz przeciwnie, właściwa egzystencja zakłada i postuluje takie działanie jestestwa, które jest każdorazowo zgodne z „jego” przekonaniem. Stąd rozumiana jako afirmacja wszelkich konsekwencji własnej wolności, egzystencja ta stanowi konieczną podstawę stałego dążenia do pełnej wiarygodności przyjmowanych mniemań. Wiąże się to z przyjęciem postawy niezwykle trudnej i wymagającej, która stale wyzwalała człowieka spod wpływu „powszechnej gadaniny”, zmusza do przyjęcia na siebie pełnej odpowiedzialności za własne bycie w świecie, stałej weryfikacji własnych poglądów i postępowania wbrew przeciwnościom zgodnie z ich treścią. Tworząc prawo moralne człowiek staje się jednocześnie jego niewolnikiem.

„Obowiązek i powinność – oto nazwy, jakie jedynie powinniśmy nadawać naszemu stosunkowi do prawa moralnego. Jesteśmy wprowadzicie prawodawczymi członkami królestwa moralności, możliwego dzięki wolności, a przedstawionego nam celem wzbudzenia w nas szacunku dla niego przez rozum praktyczny, ale jesteśmy mimo to zarazem jego poddanymi, nie zaś zwierzchnościami, a zapominanie o naszym niskim szczeblu jako stworzeń i wzbranianie się na skutek zarozumiałości przed uznaniem autorytetu świętego prawa jest już odstępstwem od niego pod względem ducha, chociażby jego literze stało się zadość”. [42]



## § 14. Życie autentyczne a wartości estetyczne

Stosunek ideału życia autentycznego do wartości estetycznych opiera się przede wszystkim na niepowtarzalności tak rozumianego życia. Przyjmując, że wrażenie estetyczne, wywołane przez pewne unikalne złożenie jakości, należy uznać, że życie autentyczne jako podstawa unikalności, przejawiająca się w realizacji wolności jestestwa, pozostaje trwałym źródłem autotelicznych wartości estetycznych. Tak rozumiana egzystencja jest nieustającym procesem twórczym, gdzie w unikalnych okolicznościach urzeczywistniają się wciąż nowe, niepowtarzalne działania. W tym znaczeniu życie autentyczne jest niewątpliwie piękne samo w sobie.

### Bibliografia

- Abramowiczówna Z.: *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1958
- Bergson H.: *Ewolucja twórcza*, Warszawa 1957
- *Biblia Tysiąclecia. Pismo święte starego i nowego testamentu*, Poznań 2005
- Bierdiajew M.: *Głoszę wolność*, Warszawa 1999
- Copleston F.: *Historia filozofii* (t. 1-9), Warszawa 2004-2006
- Fromm E.: *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970
- Guyau J. M.: *Zarys moralności bez powinności i sankcji*, Warszawa 1960
- Heidegger M.: *Bycie i czas*, Warszawa 1994
- Heidegger M.: *Budować, mieszkać, myśleć*, Warszawa 1977
- Heidegger M.: *Znaki drogi*, Warszawa 1977
- Hume D.: *Traktat o religii naturalnej*, Warszawa 1962
- Husserl E.: *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentálna*, Kraków 1987
- Kant I.: *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa 1957
- Kant I.: *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa 1984
- Kołakowski L. i Pomian K.: *Filozofia egzystencjalna*, Warszawa 1965
- Kopaliński W.: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988
- MacIntyre A.: *Krótką historia etyki*, Warszawa 2000
- Michalski K.: *Heidegger i filozofia współczesna*, Warszawa 1978
- Nietzsche F.: *Antychryst*, Warszawa 2003
- Nietzsche F.: *Ecce homo*, Warszawa 2004
- Nietzsche F.: *Ludzkie, arcyłudzkie*, Kraków 2004
- Nietzsche F.: *Poza dobrem i złem*, Kraków 2005
- Nietzsche F.: *To rzekł Zaratustra*, Warszawa 2005
- Nietzsche F.: *Z genealogii moralności*, Kraków 2006
- Nietzsche F.: *Zmierzch bożyszcz*, Kraków 2006
- Plezia M. (red.): *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1998
- Pöggeler O.: *Droga myślowa Martina Heideggera*, Warszawa 2002
- Popkin R. (red.): *Historia filozofii zachodniej*, Poznań 1999
- Ricoeur P.: *O sobie samym jako innym*, Warszawa 2005
- Rudziński R.: *Jaspers*, Warszawa 1978
- Sartre J. P.: *Being and nothingness*, Abingdon 2005
- Sartre J. P.: *Drogi wolności*, Kraków 2005
- Sartre J. P.: *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Warszawa 2001
- Sartre J. P.: *Mur*, Warszawa 1958
- Schopenhauer A.: *O wolności ludzkiej woli*, Kraków 2005
- Schopenhauer A.: *Świat jako wola i przedstawienie*, Warszawa 1994
- Stróżewski W.: *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków 2002
- Szymczak M.: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978
- Środa M.: *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa 2003
- Taylor, Ch.: *Etyka autentyczności*, Kraków 2002
- Tillich P.: *Męstwo bycia/i>*, Paryż 1983

<  
>

Zobacz także te strony:

[Autentyczne prawa i wolności człowieka](#)

---

Przypisy:

- [1] Zob. *Słownik języka polskiego*, red. red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1978, str. 98.
- [2] Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1983, str. 99.
- [3] M. Heidegger, *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Warszawa 1994, str. 319.
- [4] Zob. P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 2005, str. XIII.
- [5] Zob. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1, Warszawa 1998, str. 328.
- [6] Por. m. in. J. P. Sartre, *Egzystencjalizm jest humanizmem*, tłum. M. Kowalska i J. Krajewski, Warszawa 1982, str. 132.
- [7] Zob. H. Bergson, *Ewolucja twórcza*, tłum. F. Znaniński, Łódź 1954, str. 211.
- [8] Zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988, str. 52.
- [9] Zob. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 1, Warszawa 1958, str. 371.
- [10] Zob. P. Ricoeur, op. cit., s. 182.
- [11] Por. E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, tłum. S. Walczewska, Kraków 1987, str. 87-97.
- [12] F. Nietzsche, *Ludzkie, arcyłudzkie*, tłum. K. Drzewiecki, Kraków 2003, str. 253.
- [13] N. Abbagnano, (tłum. z: *Filosofi Italiani Contemporanei*, Mediolan 1946), w: L. Kołakowski i K. Pomian, *Filozofia egzystencjalna*, Warszawa 1965, str. 299.
- [14] Por. L. Kołakowski i K. Pomian, op. cit., str. 374-383.
- [15] Por. m. in. E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, tłum. Andrzej Wajs, Warszawa 1982, str. 59.
- [16] F. Nietzsche, *Ludzkie, arcyłudzkie*, tłum. K. Drzewiecki, Kraków 2003, str. 247-252.
- [17] F. Nietzsche, *To rzekł Zaratustra*, tłum. S. Lisiecka i Z. Jaskuła, Warszawa 2005.
- [18] Zob. L. Kołakowski i K. Pomian, op. cit., str. 122.
- [19] E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970, str. 49.
- [20] Por. M. Buber, *Obrazy dobra i zła*, op. cit., str. 171-177.
- [21] K. Jaspers, „Sytuacje graniczne” w: R. Rudziński, *Jaspers*, Warszawa 1978, str. 189.
- [22] Zob. K. Michalski, *Heidegger i filozofia współczesna*, Warszawa 1978.
- [23] M. Heidegger, op. cit., str. 369.
- [24] A. Camus, *Mit Syzyfa*, tłum. A. Milecki, w: L. Kołakowski i K. Pomian, op. cit., str. 403.
- [25] M. Heidegger, op. cit., str. 377.
- [26] Zob. m. in. L. Kołakowski i K. Pomian, op. cit., str. 76.
- [27] A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, tłum. Jan Garewicz, Warszawa 1994, t. 1, s. 589.
- [28] I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, Jerzy Gałęcki, Warszawa 1984, str. 256.
- [29] M. Buber, *Obrazy dobra i zła*, w: *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992, str. 177.
- [30] Zob. M. Buber, op. cit., str. 171-177.
- [31] M. Merleau-Ponty, *Fenomenologia percepcji*, Warszawa 2001.
- [32] M. Buber, op. cit., str. 175.

- [33] D. Hume, *Dialogi o religii naturalnej*, Warszawa 1962, I, str. 134.  
[34] M. Heidegger, *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Warszawa 1994, str. 185.  
[35] J. P. Sartre, *Problem bytu i nicności*, tłum. M. Kowalska i J. Krajewski, Warszawa 1982, str. 64.  
[36] M. Heidegger, op. cit.  
[37] Por. M. Heidegger, op. cit., str. 162.  
[38] M. Heidegger, op. cit., str. 185.  
[39] F. Nietzsche, *To rzekł Zaratustra*, op. cit., str. 112.  
[40] F. Nietzsche, *Ludzkie, arcyudzkie*, op. cit., str. 147.  
[41] I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, op. cit., str. 137.  
[42] M. Bierdiajew, *Głoszę wolność*, tłum. H. Paprocki, Warszawa 1999, str. 59.

**Jakub Daab**

Publicysta

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-12-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6277) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6277>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)